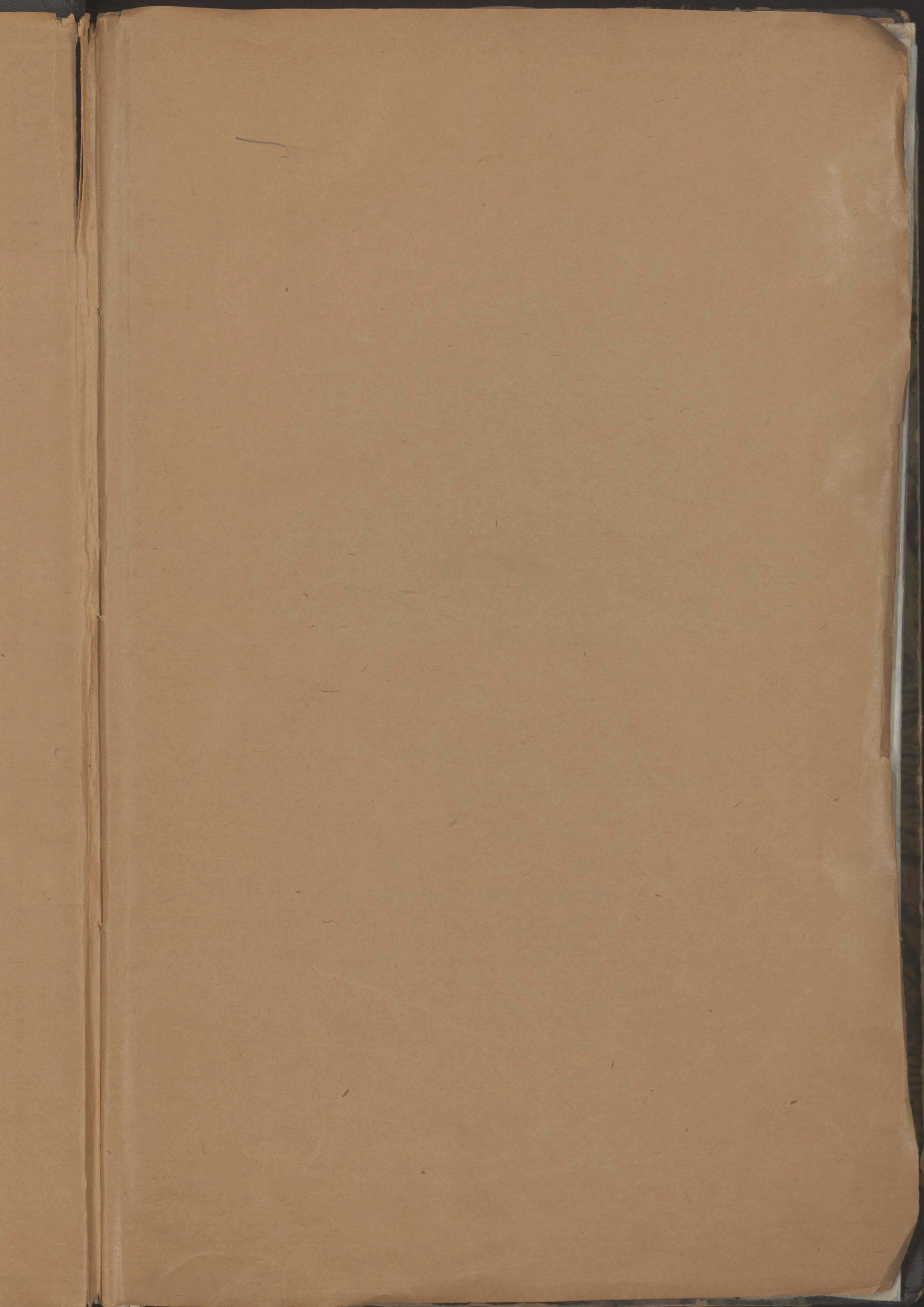


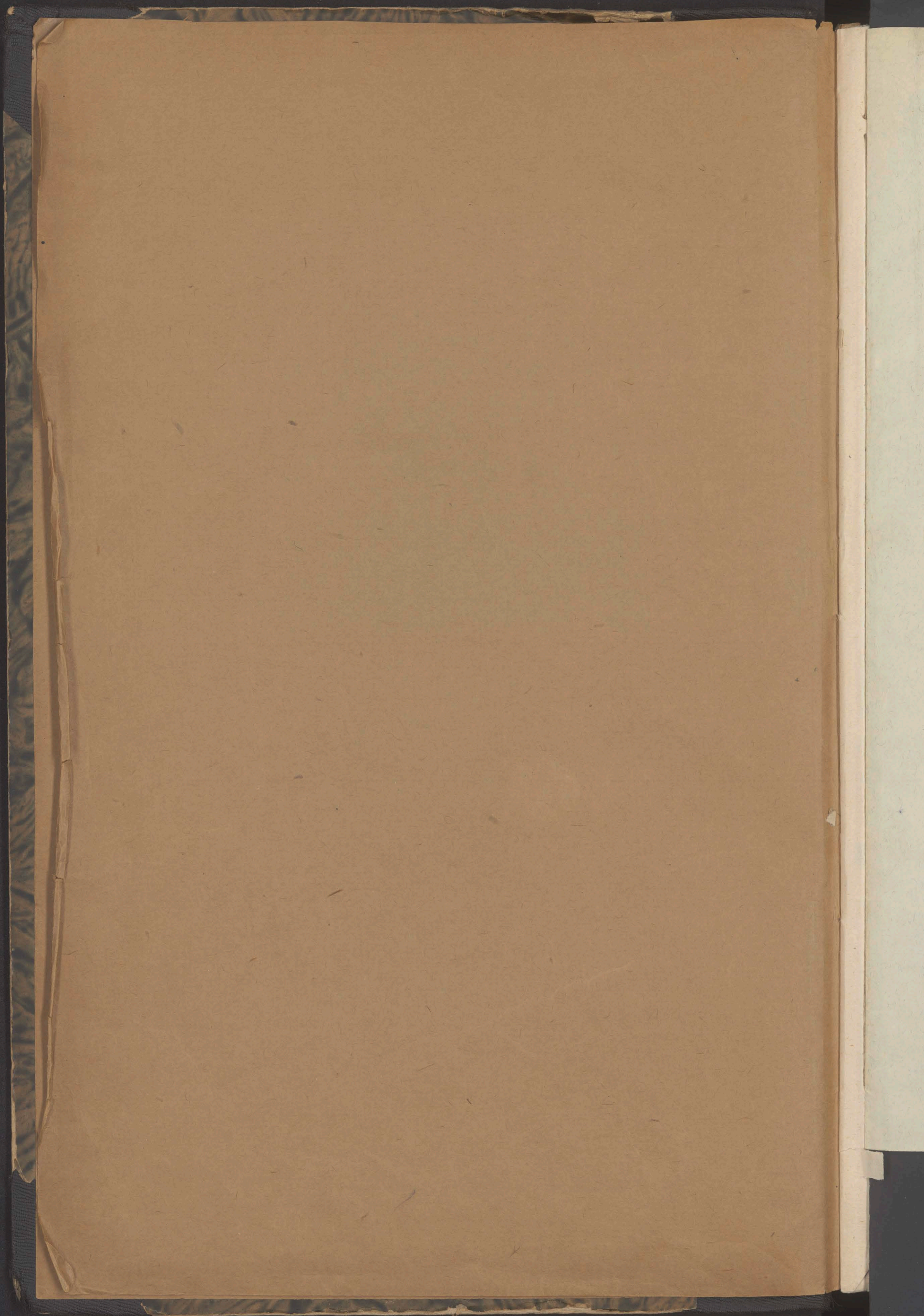
15027

III











1/2 p 17

SEJM CZTEROLETNI

Mowy zawarte w tomie III. 1788-1792.

Rok 1788.

~~xxxBernowiczMichałxxxnrxx28xxx2xxx~~

1. Jordan Jan. Głos... 2.XI. nr. 6.
2. Karśnicki Ludwik, Głos... 3.XI. nr. 4.
3. Krasieński Jan, Mowa... 10.XII. nr. 7.
4. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 27.X. nr 3.
5. Suchodolski Wojciech, Mowa... 11.XI. nr. 5.
6. Stanisław August, Mowa... 7.X. nr. 2.

Rok 1789.

1. Bernowicz Michał, Mowa... 2.X. nr. 28.
2. Butrymowicz Mateusz, Głos... 7.III. nr. 16.
3. Czacki Michał, Mowa... 26.II. nr. 12.
4. Krasieński Adam bp., Głos... 18.VIII. nr. 25.
5. Kublicki Stanisław, Przymówienie się... 16.IV. nr. 21.
6. " " " " ... 28.IX. nr. 27.
7. " " " " ... 15.XII. nr. 30
8. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 29.I. nr. 10.
9. Merski Onufry, Głos... 3.VIII. i 6.VIII. nr. 24.
10. Moszyński Fryderyk Józef, Głos... 9.III. nr. 17.
11. Potocki Ignacy, Głos... 10.XII. nr. 29.
12. Radziszewski Michał, Głos... 26.II. nr. 13
13. Rożnowski Antoni, Głos... 17.III. nr. 18.
14. Stanisław August, Głos... 7.IX. nr. 26.
15. Strasz Michał, Głos... 3.IV. nr. 20.
16. Suchodolski Wojciech, <sup>Mowa</sup> 5.VI. nr. 22.
17. " " , Mowa... 17.VII. nr. 23.
18. ~~Świętosławski Wojciech, G~~



18. Świętosławski Wojciech, Głos... 3.III. nr. 15.
19. Szembek Krzysztof bp., Głos...19.I. nr. 9.
20. " " " , Głos... 27.II. nr. 14.
21. Walicki Bazyli, Mowa...8.I. nr. 8.
22. Wawrzecki Tomasz, Głos...20.II.nr.11.
23. Zeleński,Franciszek, Mowa...26.III.nr.19.

Rok 1790.

1. Dłuski Sebastyan, Głos...2.IV. nr.1.
2. Kościałkowski Tadeusz, Mowa...26.IV. nr.32.
3. Krasiński Adam bp., Mowa...7.V. nr.33.
4. Mostowski Tadeusz, Późnikowanie...13.XII.nr.36.
5. Pągowski Józef, Mowa...20.XII. nr. 35.
6. Rzyaszczewski Adam, mGłos...10.V. nr.34.
7. Wybranowski Ignacy, Mowa...30.III. nr.31.

Rok 1791.

1. Chojecki Jan, Głos... 15.IX. nr. 41.
2. Czacki Michał, Głos... 24.XI. nr.47.
3. Dłuski Tomasz, Mowa...20.I. nr.37.
4. Hryniewiecki Kajetan, Mowa...14.XI. nr.45.
5. Moszyński Fryderyk Józef, Głos...23.IX. nr.43
6. " " " , Głos...26.IX.nr.44.
7. Sokołowski Serafin, Odwołanie się...4.IV. 38.
8. Stanisław August, Głos... 13.XII. nr. 48
9. Suchorzewski Jan, Głos... 3.V. nr.40



10. Świętosławski Wojciech, Głos...15.IX. fr.42.

10. Witosławski Józef, Głos... 22.XI. nr 46. ✓

12. Zakrzewski Ignacy, Mowa...3.V. nr.39.

Rok 1792.

1. ~~Stanisław August, Głosy... 27.I.49.~~



... ..  
... ..  
... ..

... ..  
... ..  
... ..

... ..  
... ..  
... ..

... ..  
... ..  
... ..

... ..  
... ..  
... ..

... ..  
... ..  
... ..

... ..  
... ..  
... ..

... ..  
... ..  
... ..



JASNE OSWIECONEGO XIĄŻĘCIA JĘGOMOSCI

P U Ł T U S K I E G O

K R Z Y S Z T O F A

S Z E M B E K A

*Krysiaty*

B I S K U P A P Ł O C K I E G O

*O Starostwach i Królewstwach &c. 27. Februs.*

*W roku 1789. Roku.*

Już tu JO. Xże Jmć Posel Lubelski, tak dawniey, iako i teraz przedemną mowiacy, ten znakomity Mąż w Obywatelstwie, mówił do przekonania za słusnością i prawem własności każdego. Mowili i inni szacowni Poslowie, gorliwi równie przy potrzebach Oyczyzny, iak sprawiedliwi w sądzeniu o szródkach do tychże potrzeb. Niemam co przydać, do większego wyvodu prawdy przez nich okazaney, iak tylko powtórzyć zdanie tych rostopnych Mężów, czułych na sprawiedliwość i na sławę Seymujących, że własność nadana do posiadania, lubo się różnić może gatunkiem i nazwiskiem, ale co do Prawa jest iedna, nie może być odebrana w całości lub części posiadającemu, bez winy iego; gdyż jest mu zabezpieczona naywyższą kraiową powagą.

Okrutny w pojęciu, i trwożący wszystkich byłby takowy wyrok, że Seym może odbierać, co dał i zabezpieczył prawem. Możliwości tey żadnemu Rządowi w Narodach nieoddała naturalna sprawiedliwość zwierzchuiąca ludzkości, nawet nayuciążającemu Despotyzmowi, albowiem, ieżeli ten odbiera własność mieszkańcowi bez winy iego, czyni to wolą gwałtu, ale nie mocą słusności.

Co się niegodzi w równości między partykularnemi czynić, na pokrzywdzenie drugiego; to się niegodzi naywyższemu Rządowi względem Narodu, który go obiera i upowaznia dla Straży powszechnego Prawa, dla szukania dobra wszystkich, nie dla wycucia niewinnego. Obywatel partykularny zaślony





(\*)

jest Prawem Kraiowym przeciw równemu, Rząd Naywyższy związany jest Prawem natury i słuszności w wyrokach swoich na przeciw Rządzonym. — Też same są dla obydwóch prawidła w czynieniu nadań własności, i ich dotrzymania, co i między osobami czyniącemi umowy kontraktowe, *prius voluntatis, demum necessitatis*; to jest: wolno było Rządowi nadać, lub odmówić, ale nadawszy, niema wolności (mówię przez słuszność) odbierać Obywatelowi nadanie. — Nie może Syn znosić Donacyi Ojca prawnie uczynionej, nie może równie Sejm następny psuć łaski Obywatelowi, uczynionej przez Sejm wyższy.

Starostwa, Królewszczyzny, i wszelkie dobra szafunkiem prawnym Obywatelom rozdane, są ich własnością; czyli to czasową, czyli dożywotnią, czyli wieczystą, podług ich gatunku i uchwały. — Upoważniła Rzplta swemi wyrokami ten szafunek posiadającym, włożyła obowiązki, które właściciele przyjęli, i wykonywają. W zaufaniu więc wyrokom Rzpltey każdy posiada te, podług włożonych obowiązkow wypłaca się Skarbowi, i w nich gospodarstwo doskonali. — Są z Dóbr tych jedne, za zasługi nabyte, inne kupione na dobrej wierze w Prawie publicznym Kraiu. — Często z przedaney Ziemiańskiej fortuny, uczynił to kupno Obywatel szukając rachunkiem swoim zysku dla siebie na takowej zamianie. Niewchodziłby w kupno, nie czyniłby nabycia, gdyby nie był pewnym o rzeczy, którą nabywa, że ta będzie jego własnością niezawodną, tak co do Prawa, iak też co do użytkow z niey, które sobie obiecywał.

Jeżeli Lustracye, co do kwart, były gdzie uchybione, to nie może być winą posiadających. Większy zysk-mający tym w większą cenę dochodami podnosił takowe Dobra. Industria gospodarska powiększyła potym widok Królewszczyzn; ztąd czyniona komparacya kwart należąca Skarbowi, nie zdaie się stosowną do przychodu tychże Królewszczyzn, który kosztem fortuny Ziemiańskiej Obywatel powyższył, ale przez to nie został winnym wyższej opłaty.

Z tego tedy wypada zawsze słuszność zdania mówiących, że własność Obywatela nad takowemi Dobrami co do Przywilejii, i co do mocy Prawa Kraiowego, równa się z własnością Ziemiańską; a przeto, z pamięcią na sprawiedliwość, niemoże mu być odjęta własność ta pod jakim bądź faworem nadana; ma za sobą naturalną słuszność, i wiara publiczna mówi za nią, ażeby w równość z własnościami Ziemiemi dzielila ciężar podatkowania.

Męstwo i wigor groźny, czyni Rząd Kraiowy konfyderowanym na przeciw obcemu: ale łagodność i sprawiedliwość zachowana dla własnych Obywatelew robi go mocnym przez jedność dobra: — W publicznych potrzebach ratunku Oyczyzny, wspólność i równość, są koniecznością do iednania i zachowania w  
każdey





każdey Rzpltey. Te powinny być zawsze na widoku umyślom, i sercu naszemu tam, gdzie zachodzi radzić i czynić dobrze dla kochanej Oyczyzny, oddając wspólność i równość z pośródka Rad publicznych, interes rozróżni serca, podzieli w uporze umyśly, a niesprawiedliwość, odrazi goryczą i niesmakiem miłość wzajemną ku Oyczyźnie, albo ku iey Rządowi.

Ratować skutecznie Oyczyznę niemożna, tylko *iednością* w Narodzie, gdzie każdy w równości przykładać rękę swoją powinien do związku, który tę iedność ściąga. Ztąd wnoszę, że kto chce rozróżniać części w tym związku zawarte, i czynić je na wzajem sobie odporne, osłabi iedność tey mocy, a za tą całość i trwałość Oyczyzny.

Jeżeli kiedy należy nam ściśle przestrzegać tey zbawienney iedności, to teraz, gdzie cały Rząd Rzpltey i iey siła, ma brać od nas nową postać, i ten naród gruntowną moc i powagę dla siebie. Wielką więc bacność mieć powinniśmy na sztuczne a skryte narzuty, któremi nieprzyjaźni Oyczyźnie naszej dzielić nas w zdaniach pożytecznych, i wzajemne zaufanie osłabiać między nami usiłują, strzeżmy się tych sideł na nas zaoczonych. Tam gdzie wspólność Narodu ma z siebie iedenże powod do ratunku Oyczyzny, idźmy w braterskiej miłości, wzajem z równością przykładać się i dzwigać ciężar konieczny, a wszystkie do tego frodki ułatwiemy.

Powtarzam przeto z proźbą do Prześwietnych Stanów Rzeczypospolitey, ażeby posiadający Starostwa, Królewsczyny, i inne nadania za Przywilejami, mimo tego co do Skarbu płacić powinni, to jest: dwoistą kwartę, za nową Lustracją już więcej podatku, z reszty dochodów swoich nie płacili. —

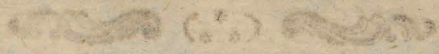


---

W WARSZAWIE;

w Drukarni Nadworney JEHO KRÓLEWSKIEY MCI Y P. K. E. N.





Księżniczka. Te powiny być kazyne na widoku myśli  
 i tego niejednemu tam, gdzie zachodzi radzie i czynie  
 Kochany Opatrzony, chociaż w podobie i równie z podobie  
 Rad publicznego, niejednemu tam, gdzie podzieli w sporze  
 umy, a niejednemu tam, gdzie podzieli w sporze  
 tożdz wzięcia ku Opatrzony, albo ku tej Rzeczy.

Natomiast kuteranie Opatrzony niejednemu, tylko  
 w Narodzie, gdzie każdy w równości przykładać może  
 winien do zwiastu, który te jedność są. Zjad wzięcia, że  
 kto chce rozdzielać części w tym zwiastu zawiast, i czyni  
 to na jakimś tobie odgome, ohami jedność tej mocy, a za to  
 ciasto i trwałost Opatrzony.

Jeżeli kiedy nalezy nam cośie przefregad tej zjawieny  
 jedności, to ten, gdzie cały Rad Rękawicy, ma być  
 od nas nowa podać, i ten natot gruntowna moe i powaga dla  
 siebie. Wielka waga baczność mieć powiniemy na istnienie  
 kityte narzuty, któremi nieprzywiasni Opatrzony, niejednym  
 nas w zdanach powożonych, i wzięcia zawiastie ofiarskie, nie-  
 dzy nami ulnia, i kitymy by tych lieli na nas zaciąganych.  
 Tam gdzie wpluność Narodu ma z siebie jedność powoż do tatan-  
 ku Opatrzony, idamy w praterliwej miłości, wzięcia z równości  
 przykładać się dźwigad ciężar koniczny, a wzięcia to tego  
 i kityte miastwiny.

Towarzystwo przeto z grona do kityte wzięcia  
 cyfopolitay, aby podobnie starość, kityte wzięcia, i  
 inne podobne, w kityte wzięcia, mimo tego co do kityte wzięcia  
 podobnie, to jest dworla kityte, za nowa kityte wzięcia  
 podobnie z kityte dochochów kityte wzięcia.



WARSZAWIE  
 w Drukarni Należytej Jego Królewskiej Mości F. R. E. M.



a  
o  
y  
z  
-  
i  
e  
a  
n  
-  
z  
,  
z  
r  
-  
e  
y  
d  
e  
-  
n  
a  
,  
o  
h  
e  
w  
o  
-  
e  
li  
c  
o  
-  
w  
o,  
o,  
u  
e  
y  
o



